GŁOS POMORSKI

Nr. 277 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 60 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **1300** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **1430** mk. — pod opaskę w Polsce i do Gdańska 1600 mk., do Niemiec 1800 mk., polsk. lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300 mk., wśród tekstu 350. za tekstem 250 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, niedziela, dnia 26-go listopada 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Nowa metoda wykrętów.

Berlin, 24. 11. (Pat.) Na wstępie swojej dzisiejszej mowy w parlamencie niemieckim kanclerz Rzeszy dr. Cuno przedstawił nowych członków rządu. Wskazał on przytem na trudności przy tworzeniu gabinetu, oświadczając między innemi, że ministerjum odbudowy nie jest jeszcze obsadzone. Następnie kanclerz Cuno wyraził swojemu poprzednikowi i jego kolegom ministerjalnym serdeczne podziękowanie i dał wyraz swojemu ubolewaniu, iż nowy rząd nie opiera się na szerokich podstawach parlamentarnych, czego można było się spodziewać.

W nadchodzących trudnych czasach — mówił kanclerz — możliwem jest jedynie zespolenie sił na gruncie republikańskiego ustroju państwa. Kanclerz chętnie widziałby członków partji socjalistycznych w nowym gabinecie przy wspólnej twórczej pracy i żywi nadzieję, że wkrótce dojdzie do współpracy oraz, że duch pozytywnej, wspólnej pracy wprowadzi wszystkie siły na jeden grunt. Nie chodzi tu o parlamentarno-techniczne określenie gabinetu, lecz jedynie o to, czy praca gabinetu, znajdzie uznanie parlamentu.

Następnie kanclerz zobrazował dzisiejsze Niemcy, podkreślając, że muszą one stać się państwem stojącem o własnych siłach i żyjącem własnemi prawami. Traktat wersalski — zdaniem kanclerza — nie jest zgodny z preliminarjami pokojowemi, a obowiązki w sprawie odszkodowań nałożono największe w Londynie bez dopuszczenia Niemiec do przedstawienia cyfr. Wśród dyskusji publicznej wynikł spór o t. zw. politykę zobowiązań traktatowych. Dziś — mówił kanclerz — kwestja możliwości wykonania zobowiązań oraz granic tej możliwości jest wyjaśniona. Tam i później w Genewie mocarstwa, reprezentowane w komisji odszkodowań przekonały się, że ciężary nałożone na Niemcy są nie do udźwignięcia. Obecnie już nie tylko Niemcy i ich wierzyciele, ale i neutralni rzeczoznawcy gospodarstwa światowego oświadczają, że Niemcy płacić nie mogą. Pomimo to odroczono do końca roku bieżącego jedynie spłaty w gotówce na cele odszkodowań i okupacji.

Niemcy przygniata ciężar okupacji i dostaw rzeczowych. Chociaż Niemcy mają pod bronią tylko 100 000 ludzi, niemniej przeto na lewym brzegu Renu i w trzech miastach, położonych na prawym brzegu, które obsadzono bez takiego powodu, któryby miał swoje uzasadnienie w traktacie pokojowym — stoi armja znacznie większa od niemieckiej. Następnie kanclerz opisuje gospodarcze położenie Niemiec, których siła produkcyjna przez oderwanie terenów przemysłowych została nadzwyczajnie osłabioną. Uciążliwemi zobowiązaniami płatniczemi, niemożliwemi nawet dla sił nienaruszonych, oraz polityką gróźb ultymatywnych zachwiano wiarę świata w przyszłość Niemiec do ostateczności. Marka niemiecka straciła istotne znaczenie pieniądza jako trwałego miernika wartości, a w dalszj konsekwencji obserwujemy wzrastające trudności kredytowe, popyt na zagraniczne środki płatnicze, zanik zmysłu oszczędnościowego, ucieczkę towarów, a wreszcie nadmierne używanie zbytku, co w kraju samym wywołuje rozgoryczenie, a zagranicę w błąd wprowadza co do rzeczywistego stanu w Niemczech.

Kwestja odszkodowań stała się kwestją rozstrzygającą losy gospodarki niemieckiej. Kwestja winy wybuchu wojny światowej, nie może by rozstrzygnięta jednem i tem samem słowem, zapieranie się zaś przegrania wojny na nic nie przyda się nam.

Rząd bez obaw uważa za swój obowiązek uczynić wszystko, co może przyczynić się do wydania sprawiedliwego wyroku w sprawie winy za wybuch wojny, ale z drugiej strony rząd uważa również za konieczne, uczynić wszystko możliwe celem wykonania zobowązań nałożonych na Niemcy, a w szczególności uważa za konieczną swoją współpracę w dziele pokoju oraz odbudowy zniszczonych terenów francuskich.

Według traktatu wersalskiego — mówił kanclerz — świadczenia niemieckie mogą być oznaczane w miarę zdolności Niemiec do tych świadczeń. To samo określa nota państw sprzymierzonych z dnia 16 czerwca 1919 roku. Słowa: „Pierwszy — chleb, a potem odszkodowania“ są dewizą polityki gospodarczej nowego rządu, a polityka taka jest polityką samozachowawczą narodu, jest to polityka wzmocnienia niemieckiej gospodarki. Żaden wierzyciel, dla którego kwestja odszkodowań jest kwestją gospodarczą, a nie narzędziem politycznych zamiarów, nie może się takiej polityce przeciwstawić.

Następnie kanclerz dał wyraz nadziei, że wyrozumiałe i spokojne rozważanie tych drażliwych kwestji znajdzie obecnie podatniejszy grunt także i w państwach dawnych przeciwników. Kanclerz podkreślił dalej, że kwestje te znajdą pełne zrozumienie w Stanach Zjednoczonych, bez których poparcia rozstrzygnięcie ich zdaje się być niemożliwem. Dr. Cuno oświadczył następnie w imieniu rządu niemieckiego, iż rząd ten stoi bez zastrzeżeń na gruncie noty z dnia 13 listopada, i że zdecydowany jest stanowczo za program zawarty w niej ponosić odpowiedzialność.

Niemiecki minister spraw zagranicznych.

Wiedeń, 23. 11. (Pat.) „Mittagszeitung“ donosi: Nowy niemiecki minister spraw zagranicznych von Rosenberg odegrał w czasie wojny europejskiej wybitną rolę, albowiem brał udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie. Uchodzi on również za dobrego znawcę stosunków rosyjskich. Jest on stanowczym przeciwnikiem uprawianej przez Wirtha polityki, uważając ją za szkodliwą i stoi na stanowisku, że Niemcom nie wolno niczego przyrzekać czegoby nie mogły dotrzymać.

Berlin, 24. 11. (Pat.) Wczoraj po południu odbyła się w kancelarii Rzeszy narada pomiędzy kanclerzem Rzeszy a ministrami nowego gabinetu. Pomiędzy przywódcami partji odbyła się również narada. Jak słychać, wszystkie prawie partje mieszczańskie oraz frakcja bloku centrowego będą głosować za gabinetem.

Socjaliści wobec gabinetu Cuna.

Berlin, 24. 11. (Pat.) Socjalistyczna frakcja parlamentu zajmowała się wczoraj na kilkugodzinnem posiedzeniu sprawą zajęcia stanowiska wobec nowego gabinetu Cuna. Naogół frakcja usposobiona jest nieprzychylnie do nowego gabinetu, ostateczna jednak uchwała w sprawie stanowiska frakcji zapadnie dopiero dzisiaj po wygłoszeniu oświadczenia rządowego.

O program konferencji brukselskiej.

Paryż, 24. 11. (Pat-Havas.) Poincare, Theunis, Jaspar i Barthou odbyli wczoraj wieczorem posiedzenie. Nie ogłoszono z niego urzędowego sprawozdania. Havas dowiaduje się jednak, że narady utrzymane były w tonie przyjaznym. W półurzędowych kołach belgijskich zapewniają, że wynik narad był zadowalający. Donoszą pozatem, że Poincare dążyć będzie do odbycia wspólnej narady premjerów Francji, Anglji, Włoch i Belgji w celu ustalenia programu konferencji brukselskiej, która miałaby być otwartą najpóźniej 15 grudnia i miałaby być poświęconą głównie sprawie spłat niemieckich i kwestji długów międzysojuszniczych.

Z dalszych obrad w Lozannie.

Wiedeń, 24. 11. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi: Pierwszy delegat turecki generał Ismet basza przyjął wczoraj kilku dziennikarzy, którym udzielił wyjaśnień. Na pytanie jednego z dziennikarzy oświadczył, że Turcja będzie obstawała przytem, aby kwestja cieśnin nie weszła pod obrady, zanim nie weźmie udziału w obradach delgacja rosyjska. Na pytanie w kwestji przymierza między Rosją a Turcją powiedział Ismet pasza, że kraje te łączą jaknajlepzse stosunki. Oba państwa zawarły traktat, którego tekst został opublikowany. Wszystko, co się pozatem opowiada na stronie, jest tylko legendą i o żadnych tajnych układach nie ma mowy. Ismet basza oświadczył dalej, że Turcja nie żąda Tracji zachodniej, pragnie tylko, aby ludność tamtejsza mogła swobodnie sama zadecydować o swoim przyszłym losie. W sprawie Egiptu powiedział Ismet pasza: Uznajemy tylko stan z roku 1913 i znamy Egipt tylko jako składową część Turcji.

Lozanna, 24. 11. (PAT.) Komisja dla klauzul terytorjalnych wczoraj po południu kontynuowała swoje prace. Na przewodniczącego obrany został generał Weygand. Komisja rozpatrzy z punktu widzenia wojskowego projekt przyznania Bułgarji dostępu do morza Egeiskiego.

Lozanna, 24. 11. (PAT.) Delegacja Egiptu zażądała dopuszczenia jej do udziału w konferencji w celu podtrzymania postulatów Egiptu.

Z ostatniej chwili.

Marszałek Sejmu ze starszeństwa.

Warszawa, 25. 11. (Tel. włas.) Ustalone zostało, że na pierwszem posiędzeniu Sejmu przewodniczyć będzie z tytułu starszeńtwa poseł Kaźmierz Brownsford (Chrześc. Związek Jedności Narodowej). a nie — jak doniesiono — poseł Krempa z P. S. L. (Piast). Sekratarzami będą posłanka Helena Stęślicka (lat 25), dziennikarka (z ósemki) i poseł Niedbalski (lat 26) (Piast).

Dalsze obrady „Piastowców.“

Warszawa, 25. 11. (Tel. włas.) W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu obrady P. S. L. w mieszkaniu posła Dąbskiego, po południu zaś w gmachu Sejmu. Dyskusja była bardzo namiętna, do uchwał żadnych nic doszło. Po południu rozeszły się pogłoski o niewątpliwym rozłamie w stronnictwie. Organ pana Dąbskiego „Kurjer Poranny“ pisze, że dyskusja co do taktyki stronnictwa m acharakter nieobowiązujący.

Kradzież w Kasie Chorych m. Warszawy.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Defraudacja w kasie chorych miasta Warszawy wyjaśniona została obecnie. Kradzieży 5 miljonów mk. dokonał kontroler Biernacki.

Spotkanie Paderewskiego z Clemenceau.

Paryż, 24. 11. (Pat-Havas.) „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że Paderewski spotkał się z Clemenceau, przyczem spotkanie miało momenty wzruszające. Obaj mężowie przypomnieli sobie chwile z okresu konferencji wersalskiej.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Londyn, 24. 11. (Pat-Reuter.) Król, otwierając parlament, wygłosił mowę tronową, w której wyliczył nowe projekty ustawodawcze, którymi zająć się mają obie izby. Do projektów tych należą między innymi projekt ustawy w kwestjach robotniczych i w sprawie objęcia gwarancji na pożyczkę dla odbudowy Austrji.

Londyn, 24. 11. (Pat-Havas.) Po mowie tronowej zabrał głos Bonar Law. Mówił on o wysiłkach rządu w celu zapobieżenia bezrobocia. Co się tyczy polityki zagranicznej Bonar Law, zaznaczył, że nie może w tej mierze niczego powiedzieć, nie chcąc w niczem krępować toczących się obecnie rokowań pokojowych.

Poznań, 24. 11. (Tel. wł.) **Waluty:** Franki szwajcarskie 1 060—1 040, marki niemieckie 2,40—2,35. **Akcje bankowe:** Bank Związku Spółek Zarobkowych I—X em. 1 100, Poznański Bank Ziemian I—IV em .550—525. **Akcje przemysłowe:** Herzfeld Viktorius 1 950—1 850, Unja (dawn. Ventzki) I—II em. 2 800—2 750.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.) **Waluty i gotówka:** Dolary Stanów Zjednoczonych 15 950—16 100—16 025, —16 105—15 945, marki niemieckie 2,25—2,37½. **Akcje:** Bank Dyskontowy I—IV em. 20 500—20 000, Bank Kredytowy I—IV em. 15 000—16 250, Bank Związku Spółek Zarobkowych 11 000—10 500.

Gdańsk, 23. 11. (Pat.) Zboże w Gdańsku. Żyto 6 000—6 500, pszenica 10 000—12 000, jęczmień 6 800—7 200, owies 6 500—6 800, groch 9 000—10 000. Tendencja leniwa.

Poznań, 24. 11. (Tel. wł.) Giełda zbożowa. Żyto 31 000—32 000, pszenica 54 000—56 000, jęczmień browarowy 34 000—35 000, owies 31 500—32 000, mąka żytnia 48 000—49 000, mąka pszenna 79 000—81 000, ospa żytnia 15 200, ospa pszenna 15 200, ziemniaki fabryczne 2 600, słoma żytnia luźna 8 500, słoma żytnia prasowana 10 000, siano luźne 8 000, siano prasowane 9 500.

Gdańsk, 25, 11. (Tel. wl.) ***Mrk. pol. 43.00—43 $^{3}/_{8}$, dolary St.Zj 7050—71 50,***

Niebezpieczeństwo żydowskie i niemieckie.

Wiadomą powszechnie jest rzeczą, że żydzi, tak zwana „złota międzynarodówka", i ich służka potulna, „czerwona międzynarodówka" socjalistyczna i komunistyczna, uważają za naczelne jakoby swoje zadanie zohydzanie Polski i jej urządzeń wobec świata, obrzucanie błotem wszystkiego, co polskie. Metody tej trzymali się najgorsi ci wrogowie Polski od samego powstania niepodległości polskiej. Gdzie tylko mogli narodowi polskiemu przypiąć łatkę, tam nie pominęli sposobności napewno, wszędzie znajdując pomocników, tak w państwach wrogich Polsce, jak i u mocarstw sprzymierzonych Zachodu.

Nader hakatystycznem w związku z tem jest doniesienie następujące „Gazety Warszawskiej":

„Przed kilkoma dniami obiegła świat cały wiadomość, iż nowy minister skarbu na Litwie, p. Petrulis, w rozmowie z delegacją żydowską oświadczył, że przewiduje pogromy żydów na Litwie i że nie przedsięweźmie żadnych ze swej strony środków, by żydów przed pogromami tymi bronić.

Wiadomość, zdaniem naszem, jest mało prawdopodobna. Ministrowie nie są zazwyczaj zwolennikami środków gwałtownych, zwłaszcza t. zw. „ekscesów ludowych". Gdyby zaś nawet znalazł się wśród nich ktoś, uznający w pewnych wypadkach pożyteczność i takiego środka, to zapewne głośnoby swego zdania nie wypowiadał.

Wskazane względy przypuszczać każą, że treść mowy p. Petrulisa w rozszerzonej po całym świecie przez żydów pogłosce oddana została bardzo nieściśle. Ale niechodzi nam narazie o to, czy p. Petrulis wypowiedział taką, lub inną mowę, alę o to, co mówią żydzi z jej powodu.

Niezmiernie charakterystyczny jest głos rosyjskiego p. Posnera w wydawanej w Paryżu „Jewrejskiej Tribunie". Oburza się on oczywiście na Litwinów, którzy chcą wskazać żydom „drogę do Palestyny" i pisze:

„Powiadają, że polityka nie zna wdzięczności. To polityka błędna . . . Mądry i przenikliwy politycy muszą wiedzieć, że zbudować mocne państwo można, tylko opierając się na wiernych i oddanych elementach, że w życiu państwowem zdrada i czarna niewdzięczność za otrzymaną pomoc dają takie same rezultaty, jak i w życiu prywatnym. Żydostwo litewskie oddało młodej państwowości litewskiej duże usługi. **W ciężkiej i niezakończonej jeszcze walce z Polską z powodu Wileńszczyzny Litwini korzystali z sympatji tego kraju dzięki żydom.** I na wielkim forum międzynarodowem rola żydów, opinji żydowskiej, miała ogromną wagę".

Pisma żydowskie, przynajmniej te, które wydawane są po polsku, nieprzytoczyły bodaj tego znamiennego głosu, a jednak, zdaniem naszem, żydzi nasi powinniby w zacytowany przez nas urywek bacznie się wczytać.

O tem, że żydzi i w sprawie Wileńszczyzny, jak i we wszystkich innych, byli wrogami Polski i na jej szkodę działali, wiemy bardzo dobrze. Ale żydzi zawsze temu przeczyli i wypierali się najoczywistszych nawet faktów. Niechże zapamiętają teraz sobie, że przedstawiciel ich na arenie wszechświatowej, rosyjski p. Posner twierdza, iż żydzi intrygowali przeciw nam zarówno w Wileńszczyźnie jak i w sferach międzynarodowych. Niech zapamiętają, bo my o tem nie zapomnimy.

Nie będziemy się wdawali w sprawę, czy Litwini sa wdzięczni, czy niewdzięczni, ale wiemy, że w Polsce było żydom lepiej niż gdziekolwiek i że zapłacili jej za to zdradą i niewdzięcznością. P. Posner powiada, że „w życiu państwowem zdradza i czarna niewdzięczność za otrzymaną pomoc dają takie same rezultaty, jak i w życiu prywatnem". Niechże te słowa żydzi nasi zapamiętaja.

I powiada jeszcze rosyjski p. Posner, że „zbudować mocne państwo można tylko opierając się na wiernych i zdrowych elementach". Niech te słowa żydzi nasi również zapamiętają sobie i niech też wiedzą, że my chcemy mieć Państwo polskie mocne i że nie zaliczamy żydów do „elementów wiernych i oddanych".

Tyle „Gazeta Warszawska" — Wiedzieliśmy zawsze i cała narodowa prasa polska z nami aż nadto dobrze, co sądzić o współpracy żydowskiej w robocie szkodzącej opinji Polski zagranicą. Dla wątpiących jednakże, dla tych wiecznie marzących idealistów, którzy nikogo nie chcieliby ukrzywdzić, dobrem jest takie wyznanie żyda, działającego na arenie międzynarodowej właśnie w kierunku szkodzenia Polsce w opinji świata.

I tak, jak otrzeźwieli Litwini, nie mający zaiste powodu do uskarżania się na żydów, wyrabiających im imię jaknajlepsze zagranicą i traktujących Litwę jako specjalnego swego pupila przy równoczesnem szkalowaniu Polski i szkodzeniu jej na każdym kroku, czas największy, aby i u nas zbudzili się z miłych marzeń, z gnuśnego snu ci wszyscy, którzy nie otworzyli jeszcze oczu na niebezpieczeństwo żydowskie, tem większe, że reprezentuje nas właśnie przed forum międzynarodowem „einer von unsere Leut'," żyd Askenazy.

Dużo możnaby na ten temat pisać. Faktem jest niezaprzeczonym, że żydostwo międzynarodowe nie chce dopuścić za żadną cenę do tego, ażeby Polska w koncercie międzynarodowym odgrywała rolę poważną, ażeby wyrosła na potęgę, z którąby sprzymierzeni jak i wrogowie liczyć się musieli. Pragnieniem żydów było i jest, ażeby Polska była niejako ich arendą, a nadzieje swe w tym względzie stawiają dość wysoko z powodu tego, że za rządów dotychczasowych w Polsce oni niejako mieli słowo decydujące, a w każdym razie wpływy ich były i są bardzo wielkie dzięki temu, że dyrygują partją, będącą główną podporą i wykładnikiem polityki Belwederu, a dziś tem silniejszy, jak tuszą sobie, wpływ wywierać będą przy pomocy bloku mniejszości narodowych.

W bloku tym złączyła wspólna nienawiść do Polski żydów z Niemcami Niemczyzna jest wogóle bardzo miłą żydom, gdziekolwiek by się znajdowali, w Polsce, w Anglji czy w Ameryce, żargon jest ich wszystkich środkiem porozumiewawczym. A że żargon ten poza niektóremi naleciałościami słowiańskiemi i upstrzeniem hebrejszczyzną skoszlawioną jest narzeczem niemieckiem, — szwabskiem, podobnem do tego, jakie dziś jeszcze używa lud w Szwabji, dzielnicy Bawarji, więc lgną żydzi do niemczyzny z natury rzeczy.

Dziwna rzecz i niebardzo przeciętnemu człowiekowi zrozumiała: Jak to możliwe, że żydzi, wypędzeni z Niemiec średniowiecznych i zbiegli stamtąd z powodu okutnych prześladowań, znalazłszy w Polsce przytułek, tak lgną do niemczyzny. Wszędzie, na całym świecie, w czasie wojny światowej popierali Niemcy i dziś, po ich rozgromie, we wszystkich krajach stoją na czele akcji, zmierzającej do złagodzenia warunków, podyktowanych Niemcom w traktacie wersalskim. **Jednocześnie zaś, pomagają Niemcom w ten sposób, że osłabiają Polkę, by nie była państwem zbyt silnem zagrażającem Niemcom.**

Nienawiść do Polski łączy najskrajniejszych socjalistów niemieckich z żydami, zazwyczaj skrajnymi demokratami, socjalistami, komunistami. Nienawiść do Polski nakazuje im szukać sprzymierzeńca w bolszewickiej Rosji.

Zawarcie bloku niemiecko-żydowskiego w Polsce otworzyć winno było oczy wszystkim na dwa te niebezpieczeństwa, żydowskie i niemieckie. U nas, w naszej dzielnicy, niebezpieczeństwo żydowskie jest mniej groźne, aczkolwiek i tu wciska się coraz więcej żydostwa, wykupując posiadłości miejskie, a nawet ziemskie. Groźniejszem jest bezwątpienia niebezpieczeństwo niemieckie.. Zbyt liczną bowiem jest u nas awangarda Berlina, rekrutująca się z pozostałych tu byłych hakatystów i „kulturtraegerów", otrzymujących wskazówki i fundusze na swą robotę przeciwpaństwową z Niemiec

Nie należy nam zapominać o tem, jak bliskim jest Gdańsk, Malbork, Kwidzyn, Olsztyn naszego „korytarza" pomorskiego. W miastach tych zaś mieszczą się główne centra wszelkiej roboty przeciwpolskiej, taksamo jak w Pile, Landsbergu, Opolu, Bytomiu, Wrocławiu w odniesieniu do Wielkopolski i Górnego Śląska.

Że organizacje te, przeciw Polakom specjalnie skierowane, mają u nas swoje ekspozytury, to nie ulega wątpliwości. Odbyto — jak donosiła niedawno prasa warszawska — rewizje u rozmaitych Niemców na Pomorzu i wykazało się, że utrzymują oni ścisłe stosunki z Berlinem względnie Wrocławiem. — Na zebraniach swoich publicznych nawet wystepują Niemcy rozmaici, szczególnie tacy, którzy nie mają widoków uzyskania obywatelstwa polskiego, w sposób prowokacyjny.

Przeprowadza się bojkot nietylko Polaków, ale także Niemców, którzy pragna żyć w zgodzie z Polakami.

Wszystko to sa symptomy wyraźne, że Niemcom po zwycięstwie w wyborach sejmowych przewróciło się w głowie. Przypuszczaja, że dziś już śmielej mogą występować.

Czujność naszą zaostrzyć winniśmy wobec takich zakusów niemiecko-żydowskich. Na kresach naszych stworzyć nam trzeba jeden obóz narodowy wobec wspólnego wroga, gdyż wrogiem zdecydowanym Polski okazali się Niemcy.

Minister Narutowicz o Konferencji lozańskiej.

Warszawa, 24. 11. (Pat.) Na odbytej konferencji prasowej p. minister spraw zagranicznych i rozbrojenia Narutowicz omawiał kwestję konferencji lozańskiej.

Zważywszy, że Polska w konferencji tej udziału nie bierze, Ministerstwo spraw zagranicznych uczyniło wszystko co należy, aby zapewnić Państwu uwzględnienie jego żywotnych interesów.

Wierzę — mówił minister, — że stosunki nasze z sąsiadem zachodnim, tj. Czechosłowacją ułożą się tak, jak tego wymaga interes polityczny Europy, skoro tylko dojdziemy do definitywnego załatwienia spornych kwestji, a przedewszystkiem sprawy Jaworzyny.

Następnie przedstawił minister szczegóły o odbytej ostatnio w Paryżu konferencji w sprawie Kłajpedy i o pracach komisji poufnej.

Delegacja polska wykazała, że nie tylko rozwój gospodarczy Kłajpedy jest uzależniony od jej stosunku do Polski, ale, że jedynie bliskie stosunki jej z Polską pozwolą zrealizować postanowione w traktacie wersalskim oderwanie Kłajpedy od Niemiec. We wnioskach swoich delegacja polska stanęła na stanowisku zupełnej niezawisłości terytorjum Kłajpedy od Litwy i Polski i pozostawia obu tym państwom jednakowe prawo korzystania z portu kłajpedzkiego. Delegacja polska zaproponowała również utrzymanie dotychczasowej formy administracji Kłajpedy.

Aczkolwiek incydent protokularny między Polską a rządem sowjetów, o którym na poprzedniej konferencji wspomniałem, nie jest jeszcze zlikwidowany, to jednak zaznaczyć pragnę, że nie zmienił on bynajmniej swego charakteru, przeciągając się tylko niestety ze względów formalnych, oraz stosunków i poprzedniego biegu interesów obu państw w niczem nie zakłócił.

Dnia 31 bm. rozpocznie się w Moskwie konferencja w sprawie rozbrojeń. Wyznaczona ze strony polskiej delegacja wyjeżdża we wtorek do Moskwy. Prace naszej delegacji w tej konferencji pójdą po ustalonej linji politycznej, jaką Polska sobie wytknęła, a która zostanie w pełni na zjeździe w Rewlu uznaną, — a jest nią wzmocnienie pokoju w Europie.

Opieka dawnego „Vaterlandu".

Pod tym tytułem donoszą do „Rzecznospolitej,": „Pisma niemieckie podają urzędowy komunikat Biura Prasowego rządu pruskiego, według którego rząd pruski polecił pruskim uniwersytetom traktowanie obywateli polskich narodowości niemieckiej z „odstąpionych obszarów G. Śląska" pod względem imatrykulacji i opłat na równi z Niemcami Rzeszy. Uczniom najwyższych klas szkół średnich, pochodzącym z polskiego Śląska, którzy uczęszczają obecnie na polskim Śląsku do równorzędnych klas niemieckich gimnazjów prywatnych ma się wystawić świadectwo ukończone tej klasy, zaś pruskie ministerstwo Oświaty uzna to świadectwo, począwszy od 1 kwietnia 1923 r. za świadectwo dojrzałości. To samo dotyczy uczennic najwyższych klas licealnych. Świadectwa szkolne uzyskane później na polskim Śląsku uznawane będą w Prusiech tylko indywidualne.

Wten sposób rząd pruski uwalnia Niemców uczniów gimnazjalnych na polskim Śląsku od państwowej matury polskiej, zapewniając im zgóry uznanie ich świadectw ukończenia niemieckich klas równorzędnych jako świadectw dojrzałości, zaś akademików niemieckich z polskiego Śląska obiecuje traktować narówni z krajowcami zapewne po to, by się uczyli z myśla odzyskania polskiego Śląska dla Niemiec.

Czy też w Polsce pomyślano o takich ułatwieniach dla polskich studentów ze Śląska Opolskiego, Warmji, Mazurów i wogóle z Niemiec — pyta słusznie „Rzeczpospolita".

Nauczycielstwo Polskie na Śląsku na zasadach Chrześcijańskich i Narodowych.

Z Katowic donoszą:

Wybory na Śląsku pokazały, jak silne jest jeszcze niebezpieczeństwo niemieckie a **to** nietylko z powodu jednolitego stanowiska Niemców, lecz również z powodu poparcia zniemczonych Ślązaków, którzy głosy swoje oddali na listę niemiecką, a pozatem pod wpływem agitatorów niemieckich posyłają dzieci nadal do szkół niemieckich. To też nauczycielstwo polskie na Śląsku, wśród którego żywioły lewicowe z „Ogniska" małopolskiego bezskutecznie usiłowały wznieść politykomanię i agitację za szkołę bezwyznaniową, zebrawszy się przed kilku dniami, postanowiło między innemi, że ze względu na interes narodowy należy unikać tarć między ugrupowaniami nauczycielskiemi polskiemi i stworzyć jednolity front przeciw Niemcom. Przystąpiono też do utworzenia jednolitej organizacji nauczycielskiej w Województwie.

Zgodzono się na 4 nastepujące główne **zasady:**

1) Związek Nauczycielski stoi na stanowisku światopoglądu chrześcijańskiego,

2) Związek Nauczycielski opowiada się za szkołą wyznaniową,

3) Związek Nauczycielski stoi na gruncie narodowo-polskim, i

4) na zebraniach nauczycielstwa rozprawy na temat polityczny są wzbronione.

Szykany Gdańska a kupiectwo polskie.

W ostatnich tygodniach szykany ze strony Senatu Gdańskiego osiągnęły punkt kulminacyjny. Różne zarządzenia Senatu mają na celu uniemożliwić pobyt Polakom na terenie Wolnego Miasta, co sprzeciwia się z traktatem wersalskim jak również konwencją gdańsko-polską. Szczególnie kupiectwo nasze pomorskie, które związane jest licznemi stosunkami handlowemi z Gdańskiem, zarządzenia te odczuwa najdotkliwiej. Z tego powodu na wskutek licznych uwag naszych członków w tym względzie, Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, wystosował pod adresem naszych czynników miarodajnych memorjał, domagający się stosowania tych samych obostrzeń w stosunku do obywat. Gdańska, jakie Gdańsk stosuje w stosunku do nas. Ponieważ memorjał zawiera — jak zaznacza Zarząd Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu — niektóre szczegóły, przeto podajemy go do wiadomości publicznej:

„Kupiectwo polskie, które po traktacie Wersalskim, korzystając z przywróconych jemu praw zaciążyło ku Gdańskowi, jako naturalnemu portowi, powitało konwencję gdańsko-polską z wielkiem zadowoleniem. Było bowiem przekonane, że ożywiony ruch handlowy z Gdańskiem leży w interesie obu stron, a wierzyło, że czuć się będzie w Gdańsku na tych samych prawach, jakiemi cieszą się kupcy gdańscy w Polsce. Rząd Polski dotrzymał niewątpliwie wobec Gdańska wszelkich wynikających z tej konwencji uchwał i zobowiązań z niepomierną dla Gdańszczan korzyścią. Wystarczy spojrzeć choćby na statystykę przybywających „obcych" do miasta Gdańska, i na wielki rozwój portu gdańskiego, na ruch uliczny, ażeby stwierdzić, że z siedziby prowincjonalnych władz stał się miastem naprawdę handlowem. Polska skierowała cały swój import i eksport na Gdańsk, przyczyniając się tem samem do rozwoju portu. Rząd Polski stosownie do konwencji pozostawił kupcom gdańskim szeroką wolność i swobodę działania na terenie Rzeczypospolitej. Wiele firm gdańskich ma tu swoje filje, magazyny, oddziały i agendy. Po latach bezczynności i zamknięcia firmy te dzięki stosunkom z Polską zapewniły sobie na nowo rozkwit i egzystencje tak dalece, że Senat gdański pretenduje dziś do wyłącznego załatwiania tranzacji handlowych w porcie gdańskim dla kupiectwa polskiego. W kampanji prasowej przeciwko decyzji p. Hakinga odnośnie składnic w wolnym porcie stara się Gdańsk odebrać rolę powiernika i opiekuna handlu polskiego w tym sensie, że gotów wszystko za niego załatwić. Jak wobec tego w rzeczywistości wygląda równouprawnienie kupiectwa polskiego w Gdańsku. Począwszy od znaków kupieckich, na których zakazuje się napisów polskich, a skończywzy na podatkach nadmiernych, któremi specjalnie uszczęśliwia się kupiectwo polskie, kupiec polski jest w Gdańsku skazany na kopciuszkowe traktowanie przez władze gdańskie. W najbliższym czasie ma przejść prawo, które uzależnia nabycie realności przez „obcokrajowców" od zezwolenie Senatu. Kto jest obcokrajowcem, widzimy ze statystyki gdańskiej, że są to Polacy i że stwarza się wyraźnie prawo antypolskie, w czasie, kiedy Gdańszczanie w Rzeczypospolitej nabywają nieruchomości bez przeszkód. Jednakże to, co ostatnio Senat Gdański zarządził, jest wyraźnym bojkotem i szykaną handlu polskiego. Od 4 listopada jest każdy obywatel Polski, wjeżdżający na teren gdański, zarejestrowany i winien w ciągu 24 godzin zgłosić się w komisarjacie policyjnym obwodu, w którym zamieszkuje i to bez względu na to, czy zatrzymuje się dzień lub nawet kilka godzin. Dla zachowania pozoru zaprowadzono rejestrację znów dla wszystkich obcokrajowców jednak nie bierze się wcale na uwagę, że poddani innych krajów przyjeżdżają do Gdańska bardzo rzadko, podczas kiedy kupcy z Polski przybywają kilka razy w miesiącu, nawet w tygodniu szczególnie kiedy mają tam swoje przedsiębiorstwa, czyli, że w praktyce jest to znowu ostrze przeciwko handlowi polskiemu. Wobec takiego postępowania niema mowy, aby handel polski miał choć najmniejsze zaufanie do załatwienia interesów swoich przez kupiectwo gdańskie. Kupiectwo pomorskie jako najwięcej zainteresowane w swobodzie ruchu na terenie Wolnego Miasta wzywa wobec tego rząd Polski do wdrożenia represyj i do obrony kupiectwa polskiego. Kupiectwo polskie proponuje zaprowadzić natychmiast:

1. Rejestrację wszystkich przyjeżdżających Gdańszczan w Tczewie i przymus zgłoszenia się bez wyjątku na cel podróży w Toruniu, gdzie należałoby zaprowadzić biuro meldunkowe dla Gdańszczan.
2. Obciążenie podatkowe wszystkich przedsiębiorstw gdańskich na terenie Rzeczypospolitej w tym samym stopniu, jak to czyni Gdańsk w stosunku do przedsiębiorstw polskich.
3. Utrzymanie tych represyj dopóty w mocy, dopóki Gdańsk nie zniesie zapoczątkowane przez siebie szykany.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo rozpatrzy szczegółowo nasze postulaty i przyczyni się do usunięcia przeszkód, uniemożliwiających kupcom polskim nawiązania stosunków z zagranicą.

Zadanie krajoznawstwa na Pomorzu.

Pod tym tytułem nadsyła nam zasłużony prezes Tow. Krajoznawczych na całą Polskę, p. prof. Janowski następujący artykuł, który winien zainteresować najszersze koła.

———

Malownicza i bogata, jak mało która, a politycznie ważna, jak żadna inna dzielnica państwa, Ziemia Pomorska jest niedocenioną, bo nieznaną przez obywateli polskich.

Pęd turystyczny kieruje Polaków na południe do Tatr, a na północ do Karwi lub Gdyni. Przez Pomorze pędzą oni kurjerem w nocy, nie widząc nic, lub patrząc tylko zaspanem okiem.

A przecież ten szmat ziemi, dający niesłychanie ciekawy temat do badań we wszystkich gałęziach wiedzy, ten teren budzić musi zainteresowanie uczonego, artysty podróżnika, a przedewszystkiem wrażliwego na wszystko co piękne i drogie na ziemi ojczystej krajoznawcy.

To też nowo powstałe oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Toruniu, Pucku i Grudziądzu, mają nadzwyczaj wdzięczne zadania do spełnienia, a pracę mogą sobie nakreślić bardzo szeroką: a więc przedewszystkiem musiałyby zostać dokonane prace badawczo-naukowe.

Jest wprawdzie dosyć bogaty już materjał naukowy z Pomorza, ale dokonany siłami uczonych niemieckich. Badania musiałyby ulec korekcie, uzupełnieniu, co stanowiłoby wdzięczne pole pracy dla nauki polskiej.

Wyniki badań należy publikować w możliwie pięknej formie, aby stawiać istotne pomniki tej bogatej i pięknej ziemi.

Zgromadzony w ten sposób materjał winien być popularyzowany wśród szerokich mas drogą pokazów, wykładów, odczytów, wystaw i gromadzenia zbiorów. Przyczem tu już musiałaby być prowadzona akcja tego typu, aby nietylko mieszkańcy Pomorza dowiadywali się o wielkiej wartości swej dzielnicy, ale aby o tych walorach poszła wieść po całej Rzeczypospolitej.

Z drugiej strony Pomorze też bardzo mało wie o innych dzielnicach, należy więc nakreślić sobie prace w ten sposób, aby była wzajemna wymiana prelegentów i tematów, aby Pomorzu mówić o reszcie Polski, a jej o Pomorzu.

Do wzajemnego poznania się nic tak dopomaga, jak wycieczka, ta najmilsza, a bodaj najcenniejsza forma pracy krajoznawczej. Tutaj znów musi być nakreślona wzajemność: trzeba urządzać wycieczki Pomorzan do miejsc godnych zwiedzenia w całym kraju, a nawzajem przyjmować wycieczki, przybywające na Pomorze.

Do tego trzeba wyszkolić przewodników. Każde miasto pomorskie, to przepiękne muzeum pamiątek historycznych i dzieł sztuki. Do oprowadzania po swoich miastach muszą być przygotowani przewodnicy z ludzi odpowiednio światłych, którzyby umiejętnie potrafili rzecz tę przeprowadzić.

Do przyjmowania wycieczek młodzieży przewodnikami powinna być młodzież pomorska, odpowiednio przygotowana przez nauczycielstwo. Do tego przygotowania powinna być zastosowana metoda koncentrycznej pracy, a więc zapoznania się dobrze z sercem miasta tj. rynkiem, w drugim okręgu z kościołami, dalej parkami i miejscami pięknych widoków, ruinami zamków, brzegami wód. Potem trzeba zajrzeć, gdzie to jest możliwe do instytucji społecznych, dowiedzieć się o ich działalności, jako wykładniku napięcia zbiorowego życia, wreszcie wyruszyć w okolice najpierw najbliższe, potem poznać swój powiat, swoje województwo i wyruszyć na szersze pola całego kraju.

Roboty, jak widać, bardzo dużo i bardzo miłej. Kto tedy ma nad tem pracować? Odpowiedź prosta: cała inteligencja miejscowa, a więc duchowieństwo, nauczycielstwo, urzędy, koła kobiet, związki młodzieży i każdy kto może wnieść choćby najskromniejszą cegiełkę do budowy gmachu krajoznawczego.

Działacze i pracownicy tego ruchu winni ścisły utrzymać kontakt ze wszystkiemi grunami inteligencji, kierując indywidualne zdolności i upodobania do wspólnej pracy.

Wreszcie krajoznawstwo musi otoczyć opieką zarówno ciekawe zabytki przyrody, jakoteż i sztuki, aby nie ulegały zagładzie. Z bólem serca podkreślić należy, że ostatnie lata sprawiły dużo strat i szczerb w zabytkach Pomorza: spłonął zamek w Gniewie, wycieto dużo drzew na Panieńskiej kępie w Chełmnie i w. in. Takie niedbalstwo i kompromitujące lekceważenie wartościowych zabytków musi ustać, a ustanie ono nie drogą urzędowych zakazów, lecz drogą interwencji społeczeństwa i poruszenia opinji publicznej, co troskliwą opieką musi otoczyć walory ziemi pomorskiej.

Do pracy krajoznawczej oprócz inteligencji miast i większych ośrodków kultury musi być pociągnięta i wieś, gdzie ksiądz, nauczyciel i świetlejsi mieszkańcy będą naturalnymi opiekunami miejscowości, w których zamieszkują.

To wszystko byłyby zadania pracy krajoznawczej, za którą nietylko dzielnica pomorska, lecz i wszystkie ziemie polskie szczerze będą wdzięczne, jako za uczciwą, bezinteresowną pracę i ofiarę narodową.

A. Janowski.

Nauka, literatura i sztuka.

Uniwersytet Ludowy T. C. L. w Grudziądzu.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie obywatelskie zwołane przez wiceprezesa T. C. L. ks. pref. Rozkwitalskiego, celem omówienia Uniwersytetu lud. T. C. L. Po wstępnych wyjaśnieniach udzielonych przez inicjatora zebrania, w których tenże przedstawił owocną działalność i organizację Uniwersytetów Ludowych w Gnieźnie i Toruniu, na przewodniczącego obrad powołano p. dyrektora dr. Mianowskiego, sekretarza p. Przylibskiego.

W czasie dyskusji, w której zabierali głos pp.: dyr. dr. Mianowski, ks. prefekt Roskwitalski, dr. Maj, ks. dyr. Pełka, ks. prob. Łęga, dyr. Poszwiński, senator Szychowski i inni, wypowiedziano się jednogłośnie za koniecznością uruchomienia Uniwersytetu Ludowego w Grudziądzu, poczem przystąpiono do omówienia szczegółów organizacyjnych.

Na propzycię ks. dyr. Pełki utworzono sekcje, które zajmą się zorganizowaniem prelekcji w ciągu najbliższego tygodnia.

Sekcję zagadnień religijnych postanowiono powierzyć ks. prof. Pączkowi; polonistyki — dyr. dr. Mianowskiemu; literatur i języków nowożytnych — prof. Bohnigowi; geografji — prof. Pawłowskiemu; nauk przyrodniczych — dr. Bischoffowi— nauk filozoficznych — dyr. dr. Mianowskiemu; nauk społeczno-politycznych dyr. Poszwińskiemu; nauk prawniczych prok. Wirskiemu; medycyny — Dr. Majowi; historji i sztuki — red. Przylibskiemu; szkoły, pracy — prof. Sadowskiej.

Po zapadnięciu uchwały, że poszczególne prelekcje będą uruchomione tylko w razie zgłoszenia się conajmniej 20 słuchaczy, zamknął przewodniczący obrady.

Z działalności oświatowej Pomorskiego Sekretarjatu T. C. L.

Ruch oświatowy na Pomorzu wzmaga się z dniem każdym. Przerwa powstała w pracy oświatowej wskutek wyborów do Sejmu i Senatu już nie istnieje, ponieważ jej przyczyna należy do przeszłości. Wśród różnego rodzaju towarzystw oświatowych największą powagą cieszy się w społeczeństwie Towarzystwo Czytelni Ludowych, posiadające tak piękną i owocną przeszłość na ziemiach b. zaboru pruskiego. Generalny Sekretarjat tego Tow. ośw. na Pomorze celem zachęcenia ludności powiatów: sępoleńskiego i chojnickiego, które najwięcej ucierpiały, od należących do smutnej pamięci rządów pruskich na ziemiach polskich — urządza w nich szereg wieców oświatowych, których celem jest zachęcenie ludności do zaznajomienia się z piśmiennictwem polskiem oraz wskazanie na doniosłość oświaty ludowej.

Dotychczas odbyły się takie wiece oświatowe w Wałdowie i Więcborku. Na obydwu wiecach referował „o potrzebie czytelnictwa", ilustrując swój wykład obrazami świetlnymi p. Fr. M. z sekretarjatu Generalnego w Grudziądzu. Pierwszemu wiecowi przewodniczył p. naucz. Zieluskowski, drugiemu, w którym zabierał głos ks. dziekan Wilmowski, p. Zuchowski. Obydwa wiece dały pożądany rezultat, wyrażający się w wielkiem zainteresowaniu uczestników oświatą powszechną.

Uprzywilejowanie żydów w wyższych uczelniach.

W jednym z miesięczników statystycznych znajdujemy statystykę słuchaczy wyższych zakładów naukowych w Polsce według wyznań. Statystyka ta przedstawia zatrważający obraz zażydzenia naszych szkół wyższych. Podajemy ją poniżej:

Uniwersytet warszawski: Zapisanych 7 518, w tem 2 362 żydów, czyli 31½ procent. Uniwersytet lwowski: Zapisanych 4 773, w tem 2 226 żydów, czyli 46½ procent Uniwersytet Jagielloński w Krakowie: Zapisanych 4 531, w tem 1 233 żydów, czyli 29,6 procent. Uniwersytet Poznański: Zapisanych 3 273, w tem 47 żydów, czyli 1,4 procent. Uniwersytet wileński: Zapisanych 1 279, w tem 344 żydów, czyli 20 procent. Wolna Wszechnica w Warszawie: Zapisanych 1 499, w tem 721 żydów, czyli 48,3 procent.

Ogółem na wszystkich uniwersytetach w Polsce jest 28 procent żydów, podczas gdy w państwie jest ich 11 procent.

Zebranie Towarzystwa Miłośników Historji Ziem Zach.

W dn. 22 listopada odbyło się w Poznaniu czwarte miesięczne zebranie Tow. Miłośników Historji Ziem Zachodnich. W obecności kilkudziesięciu członków i gości zagaił prof. Kazimierz Tymieniecki.

Na porządku dziennym był referat p. dr. Andrzeja Wojtkowskiego p. t. „Dlaczego przetrwaliśmy zwycięsko panowanie pruskie?"

Referent, oddając się szczególnie badaniom nad naszą historją porozbiorową, w wywodach swych dał ciekawe oświetlenie zagadnienia które wziął za osnnowę referatu. Aby dać odpowiedź na postanowione w tytule pytanie, referent zajął się znaczeniem romantyzmu i wpływem jaki odegrał w Europie, a u nas ten kierunek umysłowy. Stwierdził na tej drodze przemożne u nas znaczenie romantyzmu jako czynnej siły w polityce. Romantyzm hołdował teorjom ducha narodowego i był wrogi obcym pierwiastkom: „Naród sam sobie powinien być wzorem". Dochodziła do tego prądu legenda o „zgniłym Zachodzie", mająca swe źródło w Niemczech a rozkrzewiona gorliwie przez Rosjan i nie obca wówczas naszym umysłom. Na tem tle rysuje się postać Libelta, pragnącego stworzyć filozofję narodową, opartą na „tchnieniu ducha narodowego." Intelekt usuwano w głąb na rzecz ciemnych mas wiedzionych instynktem. Tym prądem uczuciowym przeciwstawiła się zdrowa reakcja. Na podstawie sympatycznych sylwetek generała Dezyderego Chłapowskiego z Turwi i Karola Marcinkowskiego przedstawił referent ożywczy wpływ realizmu i racjonalizmu, idących do nas z gospodarnych krajów Anglii i Francji. Referent neguje przesadzane znaczenie wpływów niemieckich, natomiast sądzi, że wzory uprawy rolnej i ruchu spółdzielczego w Anglji oraz silnej burżuazji francuskiej podziałały na bystrych obserwatorów Chłapowskiego i Marcinkowskiego, którzy potem przykładem i nauką stali się reformatorami życia w Wielkopolsce.

Trudno tu streścić wszystkie wywody referenta, których zebrani słuchali z widocznem zaciekawieniem. Należałoby życzyć, aby zainteresowanie dla tych tak żywotnych problemów naszego życia zbiorowego wnikało w coraz szersze koła.

(Na członków Tow. Mł. Hist. Ziem Zachodn. zgłaszać się można do sekretarza p. Tyca, ul. Matejki 59 I. Składka: 200 mk. miesięcznie).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Piotra p. m. Wschód słońca 7.42, zachód 3.52. Wschód księżyca 12.51, zach. 11.50

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w sobotę, dnia 25 listopada o godzinie 8-mej wieczorem premjera „Sobowtór" farsa w 3 aktach Hennequina i Duvala.

Jutro w niedzielę, dnia 26 listopada o godzinie 8-mej wieczorem „Robert i Bertrand".

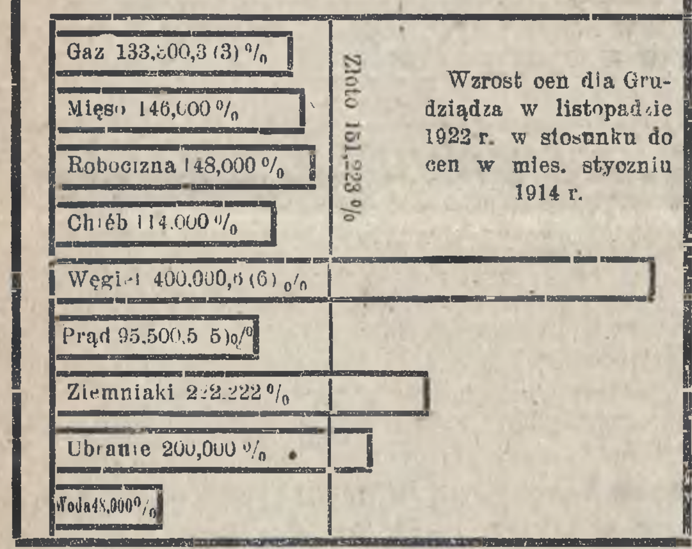
W poniedziałek, dnia 27 listopada przedstawienie dla wojska „Robert i Bertrand".

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś wieczorem o godzinie 8-mej premjera znakomitej farsy francuskiej, doskonałych komedjo-pisarzy Hennequina i Duvala p. t.: „Sobowtór". Cała esencja, jaka tylko się mieści w pomysłach komediowych, cały rozmach sytuacyj wprost nieprawdopodobnych a przez to nieprawdopodobieństwo tym komiczniejszych, cały spryt przeróżnych sytuacji i transformacji, czynią z tej farsy widowisko nieprzeciętne. Farsa ta pod wytrawną ręką reżyserską p. Lenka nabrała tego szalonego impetu, tego humoru iście szampańskiego a w doskonałym wykonaniu całego zespołu będzie magnetem, który ściągnie liczne rzesze publiczności do teatru, łaknących szczerej zabawy i szczerego śmiechu. W tytułowej roli Roman Cichocki, resztę obsady tworzą panie Drozdowska, Łączyńska, Mirecka, Palczewska, Tokarska oraz panowie Ilcewicz, Łoziński, Szymański i Zbyszkowski.

Jutro, w niedzielę „Robert i Bertrand".

Na dzień 29 listopada przygotuje Teatr wspaniałą ucztę duchową. Odegrane będą Mickiewicza **Dziady** IV akt, oraz „**Warszawianka**". Bliższe szczegóły podamy w poniedziałek. R. C.

—** **Ceny prądu i gazu w Grudziądzu** Otrzymujemy z Miejskich tramwaji, elektrowni i wodociągów procentowe zestawienie wzrostu cen za niektóre produkty w porównaniu z cenami w miesiącu styczniu 1914 r. Z zestawienia tego wynika, że woda i prąd elektryczny uległy najniższej zwyżce, podczas gdy węgiel osięgnął najwyższą cyfrę. W stosunku do cen węgla cena gazu jest minimalna.



—** CO TO ZNACZY PANIE PREZYDENCIE KOLEI? Od dłuższego czasu nadchodzi nocny pociąg z Gdańska, idący do Warszawy, z tak znacznem opóźnieniem — przeciętciowo odchodzi zamiast o 1.06 dopiero o 3·30! — że trudno nie zwrócić uwagi Dyrekcji Kolejowej na te skandaliczne stosunki, urągające wszelkiemu porządkowi.

Albo pociąg winien odchodzić punktualnie, albo należałoby oznaczyć tę godzinę odjazdu, o której pociąg istotnie odchodzi. Nie można atoli publiczności zwodzić i kpić z niej w taki sposób jak to się dzieje z nocnym pociągiem do Warszawy!

—** Z WARSZTATÓW TRAMWAJOWYCH. W tych dniach opuszcza nowo zbudowany wóz motorowy warsztat tutejszych tramwaji. Wóz ten ma długości 9 metrów i będzie przez 2 motory pędzony. Koszta są bardzo niskie, ponieważ zużyto przeważnie nadający się stary materjał. Kierownikiem warsztatu jest werkmistrz p. Domżalski, który kierował pracą i zasługuje wspólnie z pracownikami na uznanie.

—** TOWARZYSTWO URZĘDNIKÓW POCZT., TELEGRAFICZNYCH I TELEF. NA GRUDZIĄDZ i okolicę obchodziło w sobotę, dnia 18 bm. na sali Tivoli 3-cią rocznicę swego istnienia,

Na wstępie przemówił p. Piorkowski, prezes tego Towarzystwa, którym jest od roku 1919, do licznie zebranych kolegów i gości, wskazując na przebieg założenia i istnienia jeszcze za czasów rządu niemieckiego.

Następnie wygłosiła prolog córka prezesa panna Piorkowska i odegrano dwie jednoaktowe sztuki p. t.: „Janek przy okienku" i „Weseli małżonkowie". Wszyscy amatorowie się ze swych ról dobrze wywiązali. Po teatrze bawiono się tańcami aż do rana.

Dochód tej zabawy miał być przeznaczony na zakup sztandaru, który Towarzystwo zamierza sobie sprawić. Lecz jako zysk pozostaje bardzo skromna suma, jak się nam skarżą p. urzędnicy pocztowi p. Engel zażądał za wynajęcie sali 120 tysięcy marek.

—** CORAZ NOWE WYNIKI W SPRAWIE KRADZIEŻY U POWAŁOWSKIEGO. Jak donosi „Dziennik Kujawski" w Inowrocławiu policja tamtejsza urządziła rewizję u niejakiegoś B. i znalazła znaczną ilość bielizny i garderoby łącznej wartości 1 i pół miljona marek. Rzeczy te są własnością kupca Powałowskiego z Grudziądza. B. odbierał znalezione rzeczy od sprzedawaczki Powałowskiego.

—** ECHA OFIARNOŚCI. Pan Piotr Piotrowski, szczęśliwy ojciec trojąt, na którego ręce przesłaliśmy zebrane składki pewnego odziału wojskowego i p. Nasierowskiego z Rogóźna, przysyła nam pokwitowanie z odbioru tych pieniędzy z zaznaczeniem, że trojęta są przy najlepszem zdrowiu i w najbliższych dniach nadesłać będzie mógł nam wagę dzieci. Dziękując jeszcze raz za wspaniałomyślność, poleca się dalszej ofiarności społeczeństwa.

—** OBCHÓD LISTOPADOWY TOW. CZYTELNI DLA KOBIET w Grudziądzu odbędzie się w poniedziałek 4 grudnia br. w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza. Bliższe szczegóły programu poda się do publicznej wiadomości w przyszłym tygodniu. Narazie tyle z apelem do jaknajliczniejszego udziału całego obywatelstwa.

—** WYDAWNICTWO „GŁOSU POMORSKIEGO" POROZUMIAŁO SIE Z WYDAWNICTWEM „ILUSTRACJI POLSKIEJ" w celu dostarczania tego pierwszego polskiego, pięknie ilustrowanego tygodnika poświęconego chwili bieżącej.

Treść ostatniego numeru z 25 bm. napewno zachęci szerokie koła naszych czytelników do zapisania u nas „Ilustracji Polskiej". Zawiera ona artykuły: „Mussolini o sobie" „Młoda para" w zamku Doorn", dalszy ciąg powieści znakomitego pisarza W. S. Reymonta p. t.: „Osądzona", „Cyd" Corneille'a w Teatrze Rozmaitości w Warszawie, sprawozdanie z wycieczki szkoły podoficerów w Chełmnie nad polskie morze, święto zwycięstwa we Francji, z wycieczek krajoznawczych, opis Pienin, karygodne niedbalstwo katastrofa kolejowa w Laskowicach. Wszystkie te artykuły urozmaicone są pięknemi ilustracjami. A więc na stronie tytułowej patrzymy na portret Mussoliniego, przywódcy faszystów włoskich, na następnych stronach znajdujemy artystyczne fotografie, obrazujące „Pierwsze posiedzenie gabinetu Mussoliniego". „Przed zamkiem Doorn", po ślubie Wilusia, trzy fotografje z „Cyda", cztery z wycieczki nad polskie morze, pomnik wzniesiony na zwycięskie zawieszenie broni, wagon historyczny, w którym podpisano zawieszenie broni, armaty polskie z XVII wieku, trzy korony w Pieninach, wodospad Białej Wiselki, pożar okrętu „City of Honolulu", zniszczone wagony w katastrofie w Laskowicach.

Czegoż więcej można żądać od aktualnego tygodnika ilustrowanego?

Poszczególne numery nabywać można w ekspedycji „Głosu Pomorskiego" po 400 marek.

—** PRZESTROGA. Jak donosi Słowo Kuj. właściciele domu przy ulicy Kościuszki w Włocławku sprzedali piękny dom niejakiemu Niedzielskiemu z Grudziądza. Pan N. odrazu odsprzedał dom z zarobkiem Żydowi. Wobec powyższego pismo włocławskie przestrzega przed tym sprzedawczykiem, który pono kręci się także po Pomorzu aby wykupywać majątki polskie. Do tej przestrogi i my się dołączamy.

—** ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW. Echa Zjazdu Hallerczyków w Katowicach odbiły się wydatnie na wzroście organizacji Hallerowskich. We wszystkich D. O. K. powstają chorągwie a w miastach i w miejscowościach placówki. Liczba zgłaszających się placówek wzrasta z dniem każdym, uwidaczniając potrzebę konsolidacji żywiołów narodowych w dzisiejszym momencie.

Główny Zarząd Związku Hallerczyków w wykonaniu uchwał Zjazdu katowickiego wysłał do rządów mocarstw sprzymierzonych adresy dziękczynne za pomoc w organizacji i gościnność okazaną żołnierzowi polskiemu na obczyźnie. Przedstawiciele akredytowanych mocarstw pod adresem Zarządu Związku przesłali serdeczne uwiadomienia o zakomunikowaniu swoim rządom treści adresów.

„Dnia 26 listopada br. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa „Rozwój" ul. Żórawia nr. 2, odbędzie się Walne Zebranie na które są proszeni wszyscy członkowie b. formacji Hallerowskich, oraz członkowie b. armii ochotniczej z roku 1920 w celu zorganizowania Chorągwi Warszawskiej jaka na terenie D. O. K. nr. I powstaje".

—** POPRAWA BYTU OFICERÓW. Według otrzymanych przez nas informacji, dodatek 70 procent do pensji październikowej, otrzymany przez oficerów w listopadzie br. będzie również wypłacony i w grudniu.

Dodatek na pasierbów oficerów, którego niewypłacanie dotychczas wywoływało rozżalenia wśród zainteresowanych, będzie wypłacany z zaliczeniem od dnia 1 listopada br. począwszy.

—** CHORĄŻOWIE — A PRAWO EMERYTURY. Wobec licznych zapytań ze stron zainteresowanych, donosimy naszym czytelnikom po zasięgnięciu informacji, że według ustawy emerytalnej z dnia 5 sierpnia br. z mocą obowiązującą od 1 października roku 1921, mają prawo do emerytury wszyscy wysłużeni wojskowi po 25 latach, Wobec tego przysługuje wszystkim chorążym czy zostali mimo odbycia służby 25letniej powołani do Chełmna na kurs przeszkolenia czy nie, prawo emerytury. Czemu powołano już wysłużonych wojskowych, którzy z tego tytułu powinni być już zwolnieni w stan odpoczynku to może wyjaśniłyby odpowiednie władze wojskowe.

—** OFICEROWIE Z PODOFICERÓW. Ważną dla rozwoju naszej armii wiadomość przynosi numer 43 „Dziennika rozkazów Min. Spraw Wojskowych":

Ogłasza on „statut tymczasowy" Szkoły oficerskiej dla podoficerów w Bydgoszczy, mającej za zadanie kształcenie zdolnych i zasłużonych podoficerów, nie posiadających dostatecznych kwalifikacji naukowych, na oficerów — w myśl przyjętej przez nasze naczelne władze wojskowe zasady, iż część korpusu oficerskiego winna być uzupełniana z pośród szeregowych.

Tak więc i u nas w zasadzie „każdy żołnierz nosi w tornistrze buławę marszałkowską".

Prawo przyjęcia do szkoły mają podoficerowie w szarży od plutonowego wzwyż mający za sobą conajmniej 3 lata służby w wojsku polskim, którzy złożą wstępny egzamin konkursowy i zobowiąża się do trzyletniej służby wojskowej za za każdy rok pobytu w szkole.

Ruch towarzystw.

—(rt) ZWIĄZEK POLAKÓW Z KRESÓW WSCHODNICH W GRUDZIĄDZU podaje do wiadomości swym członkom, iż **zwyczajne miesięczne zebranie** odbędzie się w czwartek, dnia 30 listopada br. w sali Hotelu Warszawskiego o godzinie 7-mej wieczorem. Wszyscy członkowie winni przybyć na nie. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie Zarządu, 2. Sprawa Gwiazdki, 3. Sprawa kuchni, 4. Zatwierdzenie statutu Kasy Wzajemnej Pomocy, 5. Wolne wnioski: a) Rozpatrzenie wniosku Zarządu w sprawie wspólnych zakupów przedświątecznych, b) wolne głosy.

—(rt) MIESIĘCZNE ZEBRANIE „KOŁA POLEK". W poniedziałek, dnia 27 bm punktualnie o godzinie 7 i pół odbędzie się na sali p. Migodzińskiego przy ul. Strzeleckiej miesięczne zebranie „Koła Polek"

Po zebraniu wspólna herbatka. Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń. Zarząd.

Z Pomorza.

—** NOWYDWÓR. **Zamknięcie szkoły** z powodu braku opału trwa nadal. 7 i pół miesiąca już minęło od chwili, gdy stawił wniosek o drzewo dozór szkolny. Teraz czeka na asygnatę. Z dyrekcji lasów państwowych przy Województwie Pomorskim, jeszcze nic nie poczyniono ku naprawie. Jak długo będzie ten stan rzeczy trwał, i kiedy będzie można posłać dzieci do szkoły, zapytują dozór szkolny i rodzice dzieci szkolnych. Może odpowiednie władze tą sprawę wyjaśnią?

—** PELPLIN. **Jubileusz pracy** obchodzi w tych dniach razem z wydawnictwem „Pielgrzyma" p. Wieczorek, najstarszy współpracownik tego wydawnictwa. Rzadki ten jubileusz najstarszego pisma na Pomorzu, godzien jest wyszczególnienia i naśladownictwa, to też z naszej strony życzymy jubilatom dalszego powodzenia i zasyłamy im na tej drodze nasze staropolskie „Szczęść Boże".

—** CHEŁMNO. **(Ostatnie ceny rynkowe).** Wieprzowina 1000—1100, słonina 1400, wołowina 400—500, **kaczki** 900, gęsi 900 i 1000 za funt, kury około 2000, kartofle 1400, **kapusta** 4000, marchew 30, cebula 80, buraki 20, jabłka 50 —100 marek.

Z całej Polski.

—** LWÓW. **(Rocznica oswobodzenia miasta).** Jak donosiliśmy już poprzednio krótko w środę jako w czwartą rocznicę oswobodzenia Lwowa odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami oraz młodzież szkolna, która w tym dniu była zwolniona od nauki. Po nabożeństwie ruszył pochód z orkiestra wojskową na czele pod szkołę św. Magdaleny, gdzie odbyło się odsłonięcie krzyża pamiątkowego obrony Lwowa, wmurowanego na gmachu szkoły. Stamtąd ruszył pochód pod Politechnikę. W gmachu Politechniki wmurowano również krzyż pamiątkowy. Przemawiał tam między innymi brygadjer Mączyński i rektor politechniki Fabiański. Po odśpiewaniu pieśni patrjotycznych pochód rozwiązał się. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

Rozmaitości.

—** KRÓL OGRABIONY PRZEZ BANDYTÓW. Wedle wiadomości z Sofji spotkała króla bułgarskiego Borysa, bardzo niemiła przygoda. W czasie wycieczki automobilem, którym król kierował osobiście, został w pobliżu Sofji napadnięty przez bandytów. Króla zmuszono do oddania pieniędzy, jakie posiadał przy sobie, w sumie 180 lewów.

Rabusie, nie szanujący majestatu, zabrawszy pieniądze, ulotnili się.

—** GRUBA DAMA. Do sklepu firmy Datłowski i S-ka w Warszawie weszły w dniu onegdajszym dwie damy i obejrzawszy kilka sztuk różnego materjału, nic nie kupiły i wyszły. Jeden z pracowników firmy zauważył jednak, że jedna z dam nagle w sklepie nabrała dość dużej tuszy i wyszła grubsza, niż była weszła. Natychmiast udano się za damami i zatrzymano je. U tej, która nagle zgrubiała, znaleziono sztukę materjału, skradzionego w sklepie. Zajął się nią komisarjat policyjny.

X ŚPIEW W ANGIELSKIEJ AGITACJI WYBORCZEJ. Za dawnych czasów kobiety w Anglji agitowały zawzięcie za swymi wybrańcami. Pewna lady całowała robotników na wiecu, aby dawali głos za jej kandydatem. Na obecnych wyborach w Southampton zdarzył się taki wypadek: Odbywał się bardzo burzliwy wiec robotników portowych. Na sali ukazała się popularna śpiewaczka Melba, przyjaciółka jednego z kandydatów. Znawcy poznali ją:

— Proszę coś zaśpiewać — wołali, chcąc przerwać tumult na sali.

Śpiewaczka weszła na estradę i zaśpiewała piosenkę ludową, która zachwyciła robotników.

Gdy podziękowali jej oklaskami, śpiewaczka zwróciła się z czarującym uśmiechem do tłumu:

— Zrobiłam wam przyjemność, zróbcież i wy mnie. Głosujcie na mego kandydata.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

PRZEMYSŁ

— Posiedzenie Związku Przemysłowców Metalowych, Grupa 2, Wytwórnie Maszyn i Narzędzi Rolniczych w Grudziądzu. Grupa 2, Związku Przemysłowców Metalowych obejmująca wszystkie wytwórnie maszyn i narzędzi rolniczych w Polsce, odbyła dnia 19. listopada br. posiedzenie w Grudziadzu, na sali Towarzystwa Akc. „Unja" dawn. A. Ventzki. Na posiedzeniu tem omawiano szereg ważnych i żywotnych spraw. dotyczących nietylko przemysłu metalowego ale i innych gałęzi przemysłu oraz żywo obchodzących wszystkie sfery ludności zainteresowane w postępach gospodarczych kraju.

Szczególną uwagę poświęcono sprawom kredytu dla przemysłu. Obecny, brak ogólny płynnej gotówki i trudności uzyskania kredytu bankowego wywołuia, jak wiadomo, stagnację w przemyśle i handlu brak kapitału obrotowego dla niejednego przeds'ębiorstwa przemysłowego ma skutki nader przykre, brak ten krępuje inicjatywę społeczną i jest kulą u nogi rozwijającego się początkowo tak pomyślnie przemysłu.

W dyskusji wyjaśniono i omawiano poszczególne formy kredytu instytucji państwowych, dostępnego dla przemysłu i handlu:

1) Kredytu dyskontowego udziela Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa solidnym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym na warunkach, o których dowiedzieć się można we wszystkich oddziałach P. K. K. P.

2) Kredytu lokacyjnego udziela Pocztowa Kasa Oszczędności we formie lokacji swych kapitałów w poszczególnych bankach z tem, że banki te otwieraja kredyt bankowy dla przemysłu i handlu.

3) Kredytu lombardowego udziela Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa pod zastaw towarów;

4) Kredytu rządowego udziela Ministerstwo Przemysłu i Handlu zakładom przemysłowym znajdujących się już w ruchu; odnośne wnioski skierować należy do Wydziału Przemysłu i Handlu właściwego Województwa.

Zaleca się przemysłowi i handlowi wykorzystanie najwięcej odpowiedniego kredytu, dopóki środki są do dyspozycji.

Pożądanem byłoby, aby Dyrekcja P. K. K. P. ustaliła jednolicie warunki udzielania kredytów dla wszystkich swych oddziałów, gdyż obecnie każdy oddział dowolnie ustanawia warunki i przepisuje rozmaite wymogi.

Pozatem omawiano potrzebę wydawana osobnego wydawnictwa fachowego, poświęconego wyłącznie sprawom przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych i w tym celu uchwalono wydawać przy Zarządzie oficjalny organ. Wybrano Komisję Redakcyjną, która ma niebawem przystąpić do wydawania perjodycznego pisma technicznego.

Następnie dyskutowano nad możliwością zbiorowego udziału w Wystawie stałej projektowanej przez Białoruski Narkozjem, który z odnośnemi propozycjami zwrócił się do polskiego przemysłu. Zaleca sie udział tylko po udzieleniu rzeczywistych gwarancji przez zamieszkałego w Polsce przedstawiciela Sowjetów, że za zakupywane na wystawie przez oficjalne instytucje Sowjetów nastąpi natychmiast zapłata w całkowitej wysokości.

Z uchwał i obrad posiedzenia Grupy 2 Związku Przemysłowców Metalowych w Grudziadzu, obfitującego w nader ważne tematy, wyszczególnione powyżej sprawy mają większe znaczenie dla sfer gospodarczych. Celem informacji tychże sfer podajemy je do wiadomości szerszego ogółu.

— Organizacja kredytów dla przemysłu. Sfery gospodarcze, zrzeszone w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zgłosiły na posiedzeniu Rady Handlowo-Przemysłowej przy Ministerjum Przemysłu i Handlu szereg postulatów w sprawie kredytów rządowych dla przemysłu.

W stosunku do kredytów, udzielanych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową sfery gospodarcze uważają za niezbędne:

1. Rewizję dotychczasowych norm kredytu, przyznanych poszczególnym przedsiębiorstwom.

2. Aby Dyrekcja P. K. K. P. tylko w razach wyjątkowych, a nie zasadniczo, redukowała kredyty, przyznane przez Komitet Dyskontowy.

3. Aby sumy weksli, dyskontowanych w P. K. K. P. przez przedsiębiorstwa bezpośrednio oraz za pośrednictwem banków, mogły o 50 proc. przewyższać sumę kredytu, przyznaną temu przedsiębiorstwu bezpośrednio przez P. K. K. P.

4. Udzielono specjalnego kredytu pod sola - weksle z żyrem bankowem z tem, by sumy te nie były skreślone z sumy kredytu, przyznanego danemu bankowi.

5. Aby przy udzielaniu kredytów pod zastaw towarów szacunki, wynoszące obecnie od 15 do 30 proc. wartości, nie odbiegały w przyszłości tak daleko od rzeczywistej wartości towarów,

6. Aby określić stałą normę procentową od ceny giełdowej przy udzielaniu kredytu pod zastaw papierów procentowych i aby P. K. K. P. miała obowiazek honorowania czeków do sumy w ten sposób otrzymanej. W stosunku do kredytów, udzielonych przez Pocztową Kasę Oszczędności sfery gospodarcze domagają się:

1) Szerszego niż obecnie udzielania pomocy kredytowej,

2) Stworzenia przedstawicielstwa zrzeszonych organizacji gospodarczych, jako ciała doradczego przy Komitecie Dyrekcyjnym P. K. O.

3. Niedomagania się gwarancji hypotecznych obok weksli z żyrem bankowem.

— Zmiana terminu i miejsca Wystawy Przemysłu Domowego w Poznaniu. Wobec nadspodziewanie wielkiego napływu zgłoszeń wystawców na Wystawę Przemysłu Domowego w Poznaniu dotychczas przewidziane lokale na jej urządzenie w salach restauracji p. Jarockiego okazały się za szczupłe.

Niehcąc bardzo wielu zgłoszeń odrzucać — Zarząd Wystawy Przemysłu Domowego zdecydował się pomieścić Wystawę w większych ubikacjach, zmieniając zarazem termin Wystawy, przewidziany dotychczas na czas od 4. do 10. grudnia rb.

Wobec tego Wystawa Przemysłu Domowego odbędzie się nieodwołalnie w obszernych salach restauracji p. Szymańskiego w Ogrodzie Zoologicznym w czasie 12 do 18 grudnia rb.

KOMUNIKACJA.

— Nowe linje kolejowe. Komunikat nowobudujacych się kolei żelaznych Państwowej Rady Kolejowej uznał za konieczne przystąpić w r. 1923 do budowy linji z Zagłębia przez Częstochowę do Zduńskiej Woli (względnie Łaska). Przez wybudowanie tej linji stworzy się nowe połączenie Warszawy z Zagłębiam węglowem przez Łódź i Łowicz. Również za bardzo pilną linję kolejową Komitet uznał węglową linje Herby-Wieluń-Wieruszów, jako dającą bezpośrednie ujście węglowi górnośląskiemu w Poznańskie, omijając Kluczbork, leżący poza granicą Polski.

— Z Kłajpedy. „Dziennik Gdański" donosi z Kłajpedy: Dyrektorjat krajowy dokładał w ostatnich miesiącach wiele starań w celu polepszenia urządzeń portu Kłajpedy tak, by port ten mógł odpowiedzieć potrzebom handlowym oraz wymaganiom Polski i Litwy. Po 5 miesiącach oddano w tych dniach do użytku portu wielką okólną linję kolejowa.

SPRAWY PIENIĘŻN

— Cena Pożyczki Złotej wynosi obecnie 28 000 mk. za dziesięć tysięcy mk. polskich i 10 złotych polsk.

— Pożyczkę złotą mogą nabywać urzędnicy państwowi na kredyt do wysokości swej dwumiesięcznej pensji. Sumy mają być potrącone z poborów służbowych urzędnika w 6 ratach miesięcznych, poczynając od dnia 1 stycznia 1923 r. Urzędnicy bardzo chętnie nabywają pożyczkę złotą na tych warunkach.

— O wypłatę zarobków na Górnym Śląsku w markach polskich. „Rzeczpospolita" donosi: Posiedzenie przedstawicieli pracodawców i władz wojewódzkich 22 bm. zajmowało się uchwałą komisji walutowej Sejmu Śląskiego w sprawie wypłacania robotnikom zarobków w markach polkich. Województwo wystąpiło za rozszerzeniem tej uchwały również na urzędników. Oświadczenia ze stron miarodajnych uzależniają powzięcie jakiejkolwiek decyzji od tego, czy i kiedy Rząd Polski będzie mógł dostarczyć Górnemu Śląskowi odpowiedniej ilości środków płatniczych. W związku z wprowadzeniemw życie powyższej uchwały spodziewać się należy, ustalenia jednolitych zarobków w całem państwie. Aby uniknać ewentualnej szkodliwej spekulacji przy przeliczaniu zarobków z marek niemieckich na marki polskie, należy żądać aby ustawa wypowiedziała się za wyłącznem oznaczeniem zarobków w markach polskich. Opinja sądzi, że nie należy się obawiać trudności zasadniczych w przeprowadzeniu całej reformy.

PODATEK.

— Stopa podatkowa według wartości zboża. Ministerstwo Skarbu opracowuje zasady, dostosowania podatku do każdorazowego stanu waluty polskiej.

Obliczanie podatków ma być dokonywane co kwartał lub co pół roku według wartości rynkowej zboża, mającego stanowić miernik wartości i odpowiednio do tej wartości będzie zmieniana wysokość podatków. Ponieważ opłaty podatków wpływają bardzo powoli, opracowuje się specjalną ustawę, dotyczącą odsetek i karza zwłokę oraz kosztów ekzekucyjnych, które dla opornych płatników będą bardzo wysokie.

— W sprawie deklaracji celnych. Zagraniczne zarządy pocztowe zwracają się do naszych władz pocztowo-telegraficznych z zażaleniami, że deklaracje celne do paczek. nadchodzących z Polski, nie są wypełniane w języku francuskim lub w języku kraju przeznaczenia. Wobec tego władze pocztowo-telegraficzne wydały zarzedzenie, w którym podkreślają konieczność przestrzegania obowiązujących przepisów w sprawie wymiany paczek z zagranicą. Urzędnicy, przyjmujący paczki zagranice wbrew przepisom, będą pociagani do odpowiedzialności.

Deklaracje celne moga być wypełniane w nastepujacych językach: 1) do Czechosłowacji — w języku czeskim, francuskim i niemieckim, 2) do Wegier — w językach węgierskim, niemieckim i francuskim, 3 do Rumunii — w językach rumuńskim i francuskim. 4) do Holandii — w językach holenderskim i niemieckim. 5) do Szwajcarji — w językach francuskim i niemieckim.

— Ochrona celna przemysłu. Przedstawiciele Związku Przemysłowców Metalowych na posiedzeniu Komisji celnej uznali konieczność periodycznej regulacji mnożnika celnego.

Wmiarę spadku waluty cło ulega stałej zniżce przy uwzględnieniu jego stosunku do ceny towaru i powoduje, że konkurencia zagraniczna szczególnie zaś niemiecka, zaczyna dotkliwie dawać się we znaki. Szczególnie dotkliwie odczuwaia brak ochrony celnej wytwórnie wyrobów aluminiowych, maszyn rolnicz., drutu gwoździ, dźwigników, wag itp.

Komisja uznała za pożadane doprowadzenie mnożnika celnego do parytetu złota.

PRACA.

— Praca na 3 zmiany w tartakach — upoważniona została rozporzadzeniem Rady Ministrów. które weszło w życie dn. 18 bm.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcię: Izydor Średzki

Sprzedaże

Skład fryzjerski

wraz z pomieszkaniem, nadający się także do każdego innego interesu natychmiast na sprzedaż przy ul. Szkolnej [4463

Majątek

tuż przy stacji kolej. w Grudziądzu wiejskości 132 morgi czarnej ogrodowej ziemi, 30 mórg łąk dwukośnych, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy, za przystępną cenę z wolnej ręki sprzedam. Gdzie? wskaże. **Jarzębowski** Mało Młyńska 9a, III p.

Posady

Biurowy

rutynowany Pomorzanin, żonaty poszukuje natychmiast zatrudnienia w biurze adwokack. lub w innej instytucji. Pracował kilkanaście lat w biurach adwokackich biegły w pisaniu korespondencji polsk. i niemieck. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3616.

Mieszkania

2 POKOI umeblow.

z możnością używania kuchni ewentualnie także z pianinem, lub kilku pokoi bez mebli poszukuje wyższy urzędnik państwowy. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4477.

Zapotrzebowania
na praczki, kobiety do posługi i pomywaczki
przyjmuje
Pośrednictwo Pracy, Klasztorna 5
3559

Poszukuję

na parterze lub I ptr. na głównych ulicach 1 ewtl. 2

pokoi umebl.

lub nie. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4516.

Różne

Wydaję BIELIZNĘ

poza domem do szycia
Kownacka
Kalinkowa 3. (4371

Do rejestru handlowego A zapisano dzisiaj do nr. 137 przy firmie: German Trembicki, eksport wyrobów i przyborów koszykarskich i fabrykacja mebli: „firma przestała istnieć". [3645
Gniew, dnia 20 listopada 1922 r.
SĄD POWIATOWY.

Katolickie Towarzystwo Czeladzi
w Grudziądzu
obchodzi dnia 26-go listopada b.r. o godz. 18½ na sali „Hotelu Warszawskiego"
swoją 24 rocznicę
połączoną [3626
z przedstawieniem amatorskiem i tańcami
na którą uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

Poszukujemy możliwie od zaraz
dzielne
stenotypistki i książkowe.
Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji uprasza się pod [3644
Winkelhausen, Starogard.

Potrzebna gospodyni
umiejąca dobrze gotować oraz do wszelkiej pracy.
Zgłoszenia: Grudziądz, ul. Mickiewicza 25
Handel Skór. 4538

PP. Kolegom polecam
pierwszorzędne
FLAKI
wiankowe i środkowe cienkie skopowe i cienkie wieprzowe, oraz rzadko dobrą **sól** do konserwowania pod gwarancją peklowania w jednej godzinie.
Zwoliński, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 27.
3653

Na sprzedaż
najwięcej dającemu znajdujące się w majątkości
Turzynice st. kol. Grudziądz
Urządzenie cegielni, składające się z lokomobili, rozebranej prasy do wyrabiania cegły, transmisji, różn. luźnych części i kolejki polnej
Naramowice pow. Poznań-Wschód
lokomobila nr. 11382, młocarnia firmy Głogowskiego i Syn
Kołaczkowo st. kol. Września
lokomobila nr. 11164
Wielkawieś st. kol. Stęszew p. Poznań-Zach.
lokomobila nr. 10107 i młocarnia nr. 15239
„ „ 19624 „ „ 15788
Krzyżownica st. kol. Wydartowo
lokomobila nr. 6010
Suchorzew st. kol. Pleszew
lokomobila nr. 2429 i 35453.
Oferty piśmienne z podaniem ceny i numeru przedmiotu należy składać do 9 grudnia 1922 r.
Okręgowy Urząd Ziemski
3649] **Poznań**

Baczność!
Oddajemy gilzy watowane:
Altesse Antinikotin,
Altesse Antikorrosit,
Nil, El Gazi, Samaris
pod cenę fabryczną, [3650
bib. Samaris, bib. Altesse.
Jan Tynecki, Grudziądz,
Mickiewicza 9 Telefon 602.

Podziękowanie
Za okazane nam tak liczne życzenia, kwiaty itp. podarki z powodu naszego 25-letniego jubileusza pożycia małżeńskiego, składamy na tej drodze wszystkim naszym przyjaciołom, znajomym i spokrewnionym, a przedewszystkiem Towarzystwu Śpiewu „Lutnia" nasze najserdeczniejsze Bóg zapłać!
Franciszkostwo Zielińscy
Lipowa 7 i Kościelna 7 (3654

Dla naszego oddziału kupieckiego poszukujemy (3652
kierownika
posiadającego znajomości kupieckie i bankowe jakoteż biegłość w języku polskim i niemieckim.
Ubiegający się o powyższe stanowisko zechcą przy podaniu żądanego wynagrodzenia niezwłocznie nadesłać życiorys
do Pomorskiej Spółki Okowicianej
w Starogardzie.

Na mocy uchwały Walnego Zebrania z dnia 17. listopada 1922 r. wypłacamy posiadaczom akcyj naszego towarzystwa (3656
7% dywidendy i 43% superdywidendy
razem 50%—za rok obrachunkowy 1921/22.
Wypłatę uskuteczniają za okazaniem kuponów:
Polski Bank Handlowy w Poznaniu i wszystkie jego oddziały prowincjonalne, tudzież ***Bank M. Stadthagen Tow. Akc. w Bydgoszczy*** i oddział jego ***w Berlinie W 8,*** Kronenstrasse 68/69.
„UNIA" **Zjednoczone Fabryki Maszyn dawniej A. Ventzki, Blumwe i Peters Tow. Akc.**

Poszukujemy najpóźniej od 1 stycznia 1923 do głównego naszego zakładu w Grudziądzu
Kierownika biura zakupu.
Zgłosić zechcą się tylko Panowie, posiadający kilkuletnią praktykę w zakupie wszelkiej walcówki, blachy, węgla i innych materjałów fabrycznych i znający odnośne źródła. Ze względu na stosunki zagraniczne wymaganą jest, prócz języka polskiego, poprawna znajomość przynajmniej niemieckiego w słowie i piśmie.
Zgłoszenia z życiorysem, odpisem świadectw, podaniem referencyj i wymagań upr. się nadesłać pod adr.
„UNIA" Zjedn. Fabryki Maszyn dawniej: A. Ventzki, Blumwe i Peters Tow. Akc.
Grudziądz. (3655

ŁAŹNIA MIEJSKA
przy ulicy Rządowej 34
jest zamknięta
do przyszłego obwieszczenia. [4539

KAPELUSZE
damskie i męskie filcowe i pluszowe przeprawowuje się spiesznie i gustownie na fasony modne. (4536
M. Wasilewska,
Toruńska 24.

3 do 5 Milj. mk.
poszukuje na pewną hypotekę, płacę wysoki procent i dywidendę. Zgłoszenia pod nr. 4547 do Głosu Pomorskiego.

Początkująca
4546 **gospodyni**
umiejąca dobrze gotować piec i zaprawiać pragnie przyjąć miejsce od zaraz pod dyrekcją pani domu. Zgłosz.
A. Czerwińska,
Miedzno, p. Osie, pow. świecki.

LEŚNICZÓWKA (Park Miejski).
W niedzielę, dnia 26 b. m. 3315
Koncert artystyczny
O liczny udział uprasza
Fr. Szmelter.

Stare żelazo
kute, lane oraz mosiądz, miedź i ołów kupuję w każdej ilości i płacę — niebywałe wysokie ceny. —
Wielką szkodę ponosi kto żelazo sprzeda nie spytawszy się najprzód u mnie o ceny
Józef Rytlewski, 3630
Świecie n. W. Telefon nr. 88.

Baczność!!
SKÓRY
bydlęce . cielęce
kozie - owcze
3651 oraz wszelkie inne od zwierząt drapieżnych
kupuje i płaci najwyższe ceny dzienne
Zwoliński, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 27.

Warsztat do wykonywania zwyczajnych i wykwintnych—
prac malarskich
znajduje się jak przedtem przy
Placu 23-go Stycznia 23 podw.
Żelecki 4498 **Cannon**
Także przyjmuje się każdego czasu zlecenia.


Trzewiki skórzane 3643
z podeszwą drewnianą
poleca dla odsprzedających
Fabryka trzewików Otto Weil, Chełmno.

Biurka (ciemny i jasny dąb)
szafy do rzeczy,
wertyko (orzechowe) 4534
ma na sprzedaż
A. Rau nast. skład mebli ulica Groblowa nr 9.

Wszelkie przybory szewskie oraz
Skóry { **Siodlarskie i Tapicerskie**
poleca korzystnie
„Pomorski Handel Skór"
Grudziądz, ul. Lipowa 15. (4542

Jacobson, Plac 23 stycznia 23, II
Specjalista w wprawianiu zębów sztucznych, złotych, kauczukowych itd.

Poszukuję natychmiast [3647
2 czeladników krawieckich
dobrych pracowników, na wysoką płacę.
Jan Pawłowski, mistrz krawiecki,
Plac 23 Stycznia 30.

Sprzedaże
Na sprzedaż [3646
koń roboczy
średniego wzrostu,
lżejsza platforma i wóz skrzyniowy
T. Joachimczyk,
Toruńska 27/29.

KONIA
z uprzężą i kompletny
wóz rzeźnicki
do sprzedania. [4525
Fr. Burnicki,
Wenckiego 21.

Na sprzedaż: [4537
męski żakiet, męski kapelusz, kołnierzyki 38-39 wysokie, gumowe buty
odpowiednie dla rybaka
Kościuszki 40/42, I lewo.

Okazja!
Orygialne obrazy naszych malarzy, między nimi dużych rozmiarów
obraz Tondosa, dywan duży kaukazki kandelabry 4535
do sprzedania okazyjnie. Toruńska nr. 6, I piętro.

Dobrze utrzymane
palto zimowe 4532
do sprzedania Poniatowskiego 6, II piętro.

Damski czarny płaszcz,
watowany, popielaty żakiet, koń na biegunach 10 funtów laku do pieczętowania zaraz na sprzedaż. Koszarowa 19, I. piętro lewo. [4540

Posady
Kucharkę
samodzielną do prowadzenia kuchni, poszukujemy od 1 grudnia 22 r.
Kowalski & Kręcki,
Klasztorna nr. 3. [4526

Pomocnik fryzjerski
potrzebny od zaraz lub później. [3648
Bydgoszcz, Berlińska 00.

Starszy uczeń handlowy małopolanin lat 18, z dobrego stanu [4527
poszukuje posady
celem dokończenia praktyki w dziale kolonialnym. Łask. zgłoszenia proszę uprzejmie skier. do admin. Głosu Pom. pod **uczeń handlowy.**

Mieszkania
POKÓJ UMEBL.
ewent. z całem utrzymaniem do wynajęcia. Ogrodowa nr. 5 parter

Dobry umebl. pokój do wynajęcia (4533
Kościuszki 15 II prawo.

Różne
Poszukuję
pożyczki
długo terminowej odrodzenia płacę pełne pieniądze. Of. do Gł. Pom. pod nr. 4492

Poszukuje
pożyczki
500 do 1000 000 mk.
przy wysokim procencie do składu na 3 miesiące. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 4544.

BACZNOŚĆ!
Za gotówkę dla przyjezdnych kupców poszukujemy [4543
kilku DOMÓW
w Grudziądzu
rozmaitej wielkości oraz kilku interesów dobrych rozmaitej branży.
Dom Handlowo-Komisowy „Praca", Szera 10, I piętro.
Tel. 251. Także sprzedaje się **torf** I klasy hurtownie i detalicznie.

Odstąpię
sklep
z bufetami
żelazny piec
i 2 pokoje z kuchnią
nadaje się na hurtownie. Wiadomość Radzyńska nr. 16 w Hotelu. [4541

Kupię
ręczny
wózek
używany, lub nowy.
Oferty [4524
„Drukpol"
Grudziądz, 3 Maja 37.

Znalezione
Znaleziono
złoty zegarek damski
bransoletkowy. Odebrać można za zwrotem kosztów. **Richter,** ul. 3-go Maja 31. [4520